

SPOŁECZNE ZNACZENIE AUTOMATYZACJI

DAWID A. MORSE

Wielki to, dla mnie zaszczyt przemawiać do tak dostojnego grona, które w rzetelnym znaczeniu tego słowa reprezentuje awangardę myślową swego kraju).

Chciałoby państwo, abym mówił na temat społecznego znaczenia automatyzacji. Jestem z tego niezmiernie rad, gdyż patrząc w przyszłość wydaje mi się, że dla wszystkich ludów świata sprawa ta ma szczególne znaczenie.

Myślę, iż z punktu widzenia społecznego postępu automatyzacja jest siłą rewolucyjną. Chciałbym jednak łącznie z Wami rozważyć do jakiego stopnia to odpowiada — a raczej może odpowiadać — prawdzie.

Każdy postęp, czysto techniczny czy inny, musi być rozważany na podłożu społecznym, z którego wyrasta i w ramach społecznej rzeczywistości, w której się obecnie dokonuje. Mówiąc pokrótce, jesteśmy dziś świadkami gwałtownie rosnącego uprzemysłowienia, które zmienia oblicze świata, zmienia społeczne perspektywy ludów świata i stawia nowe problemy zarówno w sensie narodowym jak i międzynarodowym. Temu zjawisku, którego działaniem jest dalekosiężne i które moim zdaniem jest siłą potężniejszą, aniżeli jakiegokolwiek inna, z wyjątkiem siły idei, towarzyszy dziś nowy element w postaci automatyzacji.

Automatyzacja, jako taka, nie jest czymś zupełnie nowym i samym w sobie odrębnym. W treści swej nie różni się ona od wcześniejszych form rozwoju technicznego. W 1791 roku tkacz w Lancashire, w trzódzie przed bezrobociem, zniszczył nowo zastosowane maszyny parowe. Pomimo to maszyny weszły w użycie i w perspektywie lat nie tylko nie doprowadziły do zmniejszenia zatrudnienia, lecz przeciwnie, stały się powodem jego niemal nieograniczonego rozrostu. Automatyzacja wyrasta z przeszłości epoki przemysłowej i — obok pokojowego zastawiania energii atomowej, która może być nazwana jej technicznym bliźniakiem — wiedzie w przyszłość. Sądzę, że na dłuższą metę te dwa procesy otwierają przed nami perspektywę nowego świata, w którym człowiek nie będzie cierpieć ani braków materialnych, ani imal się wojny. Ma on możliwość zapewnienia sobie zarówno dobrobytu materialnego jak i wyższej stopy życiowej. Istotnym zagadnieniem jest, czy poziom naszej dojrzałości społecznej pozwoli na pełne wykorzystanie otwierających się możliwości z pożytkiem dla nas samych, dla naszych sąsiadów i dla ludów świata.

Przemówienie Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, wygłoszone 24 marca 1958 r. w Polskiej Akademii Nauk. (tłumaczenie z angielskiego).

ta pod jakąkolwiek szerokością geograficzną, dla tych wszystkich, których potrzeby mogą być zaspokojone poprzez zastosowanie tej nowej międzynarodowej techniki. Rozmyśliłem użyłem słowa — technika międzynarodowa — i rozmyśliłem wspominałem o ludach świata, ponieważ, w moim przekonaniu, dwa zasadnicze elementy ewolucji technicznej, uosobione przez automatyzację, to — i w tej właśnie kolejności — społeczne konsekwencje automatyzacji i jej międzynarodowe konsekwencje. Jestem przekonany, iż przyszłość powiedzie, jak dalece te dwa elementy są ze sobą związane.

Najistotniejsze możliwości zastosowania automatyzacji; problematyka automatyzacji i pokrewnych jej form postępu technicznego — dotyczą zagadnień społecznych. Chodzi tu o ludzi, zarówno o tych, którzy są dziś zatrudnieni, jak i o młodzież szkolną. Chcę jednak Was przestrzec, że jesteśmy zaledwie na samym początku badania — że tak powiem — granic społecznych epoki automatyzacji, w którą wkraczamy. Wiele było dociekań na temat społecznych skutków automatyzacji, lecz mało jest rzetelnych wiadomości. Dlatego możecie mieć wrażenie, że to co mówię, jest raczej abstrakcyjne i do pewnego stopnia pozbawione gruntu. Sądzę jednak, że trzeba wybiegać myślą w przyszłość, tak aby przygotować się zarówno do uchwycenia tych możliwości postępu społecznego, jakie automatyzacja przed nami otwiera, jak i do rozwiązania społecznych problemów, które mogą stać przed nami w okresie przejściowym, w który teraz wkraczamy.

Pozwólcie mi państwo, streścić pokrótce aktualne i w zasadzie zgod-

ne ze sobą poglądy i doświadczenia dotyczące wpływu automatyzacji na problematykę społeczną. Chciałbym także wspomnieć niektóre ostrzejsze zagadnienia, na które, moim zdaniem, zwrócono szczególną uwagę we wszystkich krajach wprowadzających technikę automatyzacji.

Po pierwsze myślę, że wszyscy doszli do zgodnego przekonania, iż nowa technika stała się kluczowym zagadnieniem w ogólnej sytuacji międzynarodowej. Otwiera ona możliwość usunięcia biedy w tempie znacznie szybszym aniżeli to, które mogliśmy przewidywać lat dwadzieścia czy dwadzieścia pięć temu, choć zanim to marzenie wcieli się w życie, stanie przed nami konieczność rozwiązania wielu technicznych i społecznych zagadnień oraz dokonania kosztownych kapitałowych inwestycji. Otwiera ona możliwość pełnego zaspokojenia potrzeb świata, w którym, do dziś dnia, wielomilionowe rzesze ludzkie żyją poniżej minimum koniecznego dla zachowania ludzkiej godności oraz dla zaspokojenia elementarnych potrzeb kulturalnych i zdrowotnych. Oto perspektywa otwarta przed nami w płaszczyźnie międzynarodowej, jeśli wszyscy będziemy mieć dość woli i zdrowego rozsądku, aby zaprząć współczesną technikę w służbę dla człowieka i ze sobą wzajemnie współpracować. Pod wieloma względami, automatyzacja zmienia stosunki między narodami. Niech państwo wezmą, na przykład, wpływ automatyzacji w zakresie międzynarodowej konkurencji pomiędzy, bardziej uprzemysłowionymi państwami. W moim przekonaniu zmiany wynikające z automatyzacji wywrą w drugiej połowie tego stulecia wielki wpływ na historię handlu

światowego. Następnie automatyzacja wyznacza konieczność przyspieszenia rozwoju krajów słabo uprzemysłowionych. Jeśli — a wielu przedstawicieli tych krajów wyrażało na konferencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy tego rodzaju obawy — automatyzacja doprowadzi w praktyce nie do zatarcia a do pogłębienia różnic między stopą życiową w krajach o różnym stopniu rozwoju gospodarczego, to jest jasne, iż wyłonią się na arenie międzynarodowej nowe elementy, które mogą doprowadzić do naprężenia sytuacji w miarę jak istniejący układ stosunków handlowych będzie zagrożony przez bardziej sprawnych konkurentów szukających szerokich rynków zbytu, koniecznych dla opłacalności masowej standaryzowanej produkcji. Automatyzacja również podkreśla potrzebę szeroko zakrojonych międzynarodowych wysiłków, zmierzających do szybszego i bardziej ujednolitego rozwoju światowego i do udostępnienia ludom na niższym stopniu rozwoju gospodarczego środków koniecznych dla ich dalszego rozwoju. Mam tu, między innymi, na myśli kapitał, wiedzę techniczną oraz społeczne i gospodarcze reformy, które by umożliwiły stopniowe dostosowanie się do zmian. Moim zdaniem, powinniśmy w pełni docenić fakt, że nowa technika jest nową międzynarodową siłą, i mieć nieustannie na uwadze jej implikacje społeczne, które wyłaniają się zarówno na froncie międzynarodowym jak i na froncie wewnętrznym. Chciałbym tu zwrócić uwagę, iż w miarę jak posuwamy się naprzód w tym ścieśle ze sobą powiązanym świecie, międzynarodowe reperkusje mogą wysunąć się na czoło zagadnienia.

Po drugie, panuje ogólne przekonanie, że społeczne skutki automatyzacji zależą w znacznym stopniu od jej tempa, jak również od ogólnego społecznego i gospodarczego klimatu. Jeśli automatyzacja jest wprowadzana w sposób raptowny, zagadnienia społeczne, które wyłoniłyby się w każdej gospodarce narodowej, tzn. zagadnienia przesu-

dokonanie 2

PRZEDSIĘBIORSTWO własność społeczna i podział zysku

STEFAN BUCZKOWSKI

Nie jest jednak rzeczą łatwą znajdowanie właściwego wyrazu prawnego dla określonych koncepcji ekonomicznych. Tłumaczenie postulatów ekonomicznych na język prawa stanowi zadanie tym trudniejsze, im bardziej mgławicowe są te postulaty: to jest oczywiste. Ale tłumaczenie to staje się często zadaniem niewykonanym, nawet wtedy, gdy postulat ekonomiczny jest bardzo sprecyzowany. Powiadamy wtedy, że prawodawstwo nie może zapewnić realizacji tego postulat, albo że z prawnego punktu widzenia postulat ten jest nierealny. Ustrój prawny, system prawa — to wielkość (dany) ekonomiczne, których nie można nie brać pod uwagę zarówno w procesach poznawczych jak i w procesach wartościujących na terenie ekonomii politycznej.

Polityka, ekonomika i prawo są dziedzinami niezwykle silnie uzależnionymi od siebie. Zagadnienie tej współzależności nie doczekało się w naukowej literaturze marksistowskiej dokładniejszego oświeślenia i temu chyba przypisać należy brak należytej współpracy między prawnikami naukowymi socjologicznymi, ekonomicznymi a prawniczymi. Wydaje się, że za brak tej współpracy winić należy głównie ekonomistów. Przynajmniej moje pobieżne obserwacje przekonują mnie, że np. prawnicy nierównie częściej studiują literaturę ekonomiczną, niż ekonomisci prawniczą. A szkoda, bo w pracach i czasopiśmie prawniczych — może nie dość często, ale od czasu do czasu, można znaleźć niejedno, co powinno zainteresować bezpośrednio ekonomistów. Dotyczy to przede wszystkim właśnie tych dziedzin, gdzie ekonomia styka się bezpośrednio z prawem, a styka się zawsze wtedy, gdy sięga do zagadnień ustroju politycznego i gospodarczego.

W tych właśnie dziedzinach my prawnicy mamy chyba co najmniej tyle do powiedzenia, co ekonomiści. Nie znaczy to, że w innych dziedzinach, stanowiących przedmiot badań ekonomii, osiągnięcia nauki prawa nie mają znaczenia ekonomicznego i mogą być ignorowane.

W „Problemach ekonomicznych socjalizmu w ZSRR” Stalin pisząc o środkach ulepszenia projektu podreżnika ekonomii politycznej doradzał włączenie do komisji redakcyjnej „doświadczonych prawników dla sprawdzenia ścisłości sformułowań”. W tym stanowisku miał się uznać przynajmniej dla jednej z kwalifikacji prawniczych, ale wolno sądzić, że ów podreżnik byłby może wyglądał nieco lepiej, gdyby zaangażowany prawnik otrzymał szersze kompetencje, niż sprawdzenie ścisłości sformułowań; gdyby chociaż np. mógł skontrolować ścisłość rozumowania i argumentacji.

W swoim sprawozdaniu z dyskusji nad trzecim wydaniem radzieckiego podręcznika ekonomii politycznej („Nowe wydanie podręcznika ekonomii politycznej na warsztacie” — Życie Gospodarcze nr 42 z r. ub.) Sławomir Okoń referuje m.in. taką sytuację, godną zapamiętania: „Docent Rusanow przeprowadził porównanie między środkami produkcji i siłą roboczą. Przypomniał on, że dla udowodnienia nietykalnego charakteru siły roboczej podreżnik przytacza słuszny argument: klasa robotnicza nie może sobie samej sprzedawać własnej zdolności do pracy. Jednocześnie podreżnik twierdzi, że środki produkcji są towarami, ponieważ są sprzedawane. Wypływa stąd wniosek, że państwo może jednak sobie sprzedawać swoją własność. Gdzie logika? — pytał podniesionym głosem mówca”.

Właśnie, gdzie logika: jak ona może w ogóle działać w naukach, na które nałożono pięta niewzruszalnych kanonów. Lecz w tej chwili chodzi nam raczej o coś innego: to mianowicie zdenerwowany ekonomista wkroczył nieśmiało do dziedziny zagadnień prawnych, gdyż sprzedaż jest instytucją prawną, sprzedaż implikuje istnienie prawa własności i prawnie zagwarantowaną równowagę stron, a w ogóle nie ma sprzedaży poza ramami określonego ustroju prawnego. Przykład ten wymownie demonstrowa nam, jak ekonomista w poszukiwaniu zasad kierowniczych musi dojść

dokonanie 2

W ruchu rad robotniczych zachodzą u nas zjawiska, które wskazują na jego rozwój. Objawy tego procesu nie trudno jest dostrzec obserwując chociażby ostatnie publikacje prasowe, które podejmują nowe, wysunięte przez praktykę tematy. Ale nie tylko publikacje prasowe o tym świadczą.

Nowe zjawiska i potrzeby samorządu ludzkiego dostarczają również ludzie bezpośrednio związani z radami robotniczymi; starają się je wyjaśnić i wytyczyć właściwe kierunki działania. Inicjatywa ta jest bardzo interesująca i społecznie cenna. Bardziej interesująca dlatego, że poszczególne sprawy samorządu robotniczego sąświetlone są rzeczowo i konkretnie; cenniejsza, gdyż dowodzi, że ruch rad robotniczych nie jest jednak zdalnie kierowaną kampanią.

no produkcję cegły wapienno-żużlowej, pustaków, wapna, dachówek itp. Pozwoliło to rozładować narastający problem zatrudnienia oraz wygospodarować znaczny zysk na fundusz zakładowy. W FSC w Starachowicach nastąpił wzrost produkcji cegły z 1,3 mln sztuk do 3,2 mln sztuk.

Największymi osiągnięciami w tym zakresie może się poszczycić rada robotnicza Huty im. Nowotki. Powstał tam specjalny wydział budownictwa mieszkaniowego oraz komórka zajmująca się rozwojem produkcji materiałów budowlanych. W 1957 r. wykończono 3 bloki mieszkalne — 166 izb, zaś dwa bliki są w stanie budowy. Powstał z inicjatywy rady robotniczej zakładowy komitet budowy domków indywidualnych. Dla zrealizowania nakreślonego programu budownictwa rada robotnicza przeznaczyła z funduszu zakładowego ponad 1.700 tys. zł. W 1957 r. 120 pracowników przystępujących do bu-

W poszukiwaniu

koncepcji¹⁾

ZBIGNIEW
M.KOŁAJCZYK

Taką refleksję nasuwa sesja naukowa poświęcona radom robotniczym w Skarżysku - Kamiennej zorganizowana staraniem oddziału PTE w Kielcach, koła PTE przy Zakładach Metalowych w Skarżysku oraz Rady Robotniczej i dyrekcji tych zakładów.

Problematykę tej sesji referatów²⁾ i dyskusji można ująć w postaci schematu, który z jednej strony przedstawia działalność, osiągnięcia i braki w pracy rad robotniczych w czasie przeszłym; z drugiej zaś — zawiera listę pytań, spraw domagających się wyjaśnienia i rozwiązania.

A o kilka informacji i refleksji poczynionych na marginesie omawianej sesji.

*

Pierwszą część schematu wypełniają głównie, wspólne zresztą dla wszystkich rad robotniczych w kraju, sprawy organizowania i gospodarstwa działalności rad. Aby przedstawić sytuację na tym odcinku w województwie kieleckim posłużę się danymi z referatu mgr B. Stachury.

Wzrost produkcji, organizacja pracy, zatrudnienie, budownictwo mieszkaniowe, produkcja uboczną itp., to główne kierunki zainteresowań rad robotniczych w woj. kieleckim.

W hucie im. Nowotki w Ostrowcu zmniejszono administrację wydziałową do 6% załogi a ogólnozakładową do 11%. Dzięki wprowadzeniu rozrachunku ekonomicznego na wydziały osiągnięto znaczną obniżkę kosztów jednostkowych w stosunku do planu np. na tonie stali surowej o 58 zł, na resorach samochodowych 408 zł. Zwiększono produkcję ponadplanową o 64 mln zł i nie tylko uniknięto zwolnień pracowników, ale w wyniku odejścia emerytów i zwolnienia bumelanów przyjęto 600 nowych pracowników. Uruchomiono produkcję uboczną.

W Kieleckich Zakładach Wyrób Metalowych zgodnie z planem produkcji na 1957 r. musiabyby zwolnionych ponad 120 osób, ale dzięki energicznej pracy rady robotniczej i kierownictwa zakładu nie tylko nie zwolniono tych ludzi, ale zatrudniono dodatkowo ponad 200 osób; osiągnięto to dzięki wzrostowi produkcji o ponad 17 mln zł. Uruchomiono produkcję motocykli SHL 150, a pod kontrolą rady robotniczej wydział konstrukcyjno - technologiczny wykonał prototyp motocykla SHL 175 i przygotowuje dokumentację motocykla 250 cm³.

Niemniej osiągnięcia w tej dziedzinie posiada rada robotnicza w Zakładach Metalowych w Skarżysku. Z jej inicjatywy adaptowano stołową „Gigant” na zakład obuwniczy. Znalazło tam zatrudnienie ponad 1000 osób, zwolnionych przeważnie z Zakładów Metalowych. Uruchomiono produkcję ponad 36 nowych asortymentów.

Z inicjatywy rady robotniczej przy Zakładach Metalowych Waltera zwiększono produkcję maszyn do szycia o ponad 10 tys. sztuk.

Dużo inicjatywy wykazały rady robotnicze w zakresie rozwoju produkcji materiałów budowlanych.

W Ostrowieckich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych uruchomio-

dowy własnych domków udzielono pomocy w wysokości 2 mln zł. Dla poparcia inicjatywy budowy osiedla młodych rada robotnicza przeznaczyła 130 tys. zł. Na cele budownictwa indywidualnego pracowników sprzedano materiałów budowlanych na sumę 3.253,7 tys. złotych.

W FSC Starachowice za staraniem rady robotniczej uzyskano 12 ha na działki budowlane. Na cele budownictwa indywidualnego udzielono pożyczek na sumę 1 mln zł. Rada robotnicza rozważa możliwość budowy nowej cegielni o zdolności produkcyjnej 7 mln sztuk cegły, której koszt zamortyzowałby się w ciągu roku.

Takie możliwości posiadają również Zakłady Metalowe w Skarżysku, Odlewnia, a np. w kopalni Stąporków zalegają olbrzymie ilości surowca w postaci żużla wielkopiecowego, które zapewniają surowiec dla materiałów budowlanych na co najmniej 15 lat. Dlatego inicjatywa rad robotniczych w tym zakresie powinna być bardziej zdecydowana i konkretna. Tym bardziej, że w najbliższym czasie musi nastąpić zmniejszenie załóg, dla których należy znaleźć zatrudnienie.

Są to fragmentarycznie podane pozytywne ekonomiczne działalności rad robotniczych województwa kieleckiego.

Można by również zebrać listę negatywów, braków wynikających zarówno z braku koncepcji co do kierunku i metod pracy ze strony samych rad, jak również z przyczyn organizacyjnych - prawnych, jak np. opóźnienie i częste zmiany wytycznych planowych, co dezorganizuje programy działania rad robotniczych.

Naświetleniu i rozwiązaniu tych spraw poświęcona była właśnie sesja. Wypienia to druga część wspomnianego wyżej schematu.

*

W referatach i dyskusji podjęto próbę konfrontacji naszego dorobku ustawodawczego, naukowego i modelowego w zakresie rad robotniczych z ich praktyczną działalnością i aktualnymi zadaniami polityki gospodarczej. Podjęto więc problematykę samorządu robotniczego dość wszechstronnie. Siłą rzeczy z tego licznego zespołu zagadnień musiały się wyłonić pewne bliższe codzienności sprawy, spełniające niejako rolę reprezentantów skomplikowanego tematu obrad. Rola tych reprezentantów na sesji spełniły zagadnienia: zarządzanie przedsiębiorstwem przez rady robotnicze i ich kompetencje fachowe, skład socjalny rad robotniczych, rola partii w obrębie tzw. czworoboku i inne.

Główne miejsce w obradach zajęła sprawa gospodarczo - organizacyjnej funkcji rad robotniczych, czyli zarządzania przedsiębiorstwem w związku z nią rozpatrywano pozostałe sprawy. Stanowiło to ciou obrad sesji.

W dyskusji wystąpił charakterystyczny nurt; rozpatrywano model samorządu robotniczego wychodząc od gospodarczo - organizacyjnych zadań rad robotniczych. Przedstawiono zadania organizacyjno-gospodarcze naszych przedsiębiorstw

dokonanie 6

¹⁾ Na marginesie Sesji Naukowej poświęconej działalności rad robotniczych przemysłu woj. kieleckiego w Skarżysku-Kamiennej 7-8.III.1958 r.

²⁾ Referaty: Model gospodarczy Polski a rady robotnicze — prof. A. Rakiewicz; Doświadczenia rad robotniczych zakładów przemysłowych woj. kieleckiego — mgr B. Stachura; Funkcje społeczno-ekonomiczne rady robotniczej w świetle obowiązujących norm prawnych — mgr J. Szvrocki.

Wesołych Świąt



Czy-
technikom
i Współ-
pracowni-
kom
życzy
REDAKCJA

